

# Marek Kluz

---

## Kultura w służbie moralnego rozwoju człowieka

---

Studia Theologica Varsaviensia 51/2, 285-301

---

2013

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. MAREK KLUZ

## **KULTURA W SŁUŻBIE MORALNEGO ROZWOJU CZŁOWIEKA**

### **1. WSTĘP**

Kultura jest wielkim dobrem zarówno dla człowieka jako i społeczności. Człowieka nie można ujmować w oderwaniu od kultury, ale też odwrotnie – nie ma autentycznej kultury odizolowanej od człowieka. Człowiek tworzy kulturę, ale i kultura tworzy człowieka. Miarą człowieka jest jego kultura, z drugiej zaś strony, człowieczeństwo wyznacza podstawowe obszary ludzkiej kultury.

Kultura ma także wymiar społeczny. Jest więc ona nie tylko duchowym wyposażeniem konkretnego człowieka, ale stanowi podstawowy element międzyludzkiej więzi i międzyosobowej komunikacji. Nie ma kultury poza społeczeństwem, podobnie jak nie ma społeczności bez jakiegos stopnia kultury. Kultura społeczna jest źródłem i podstawą kultury osobistej indywidualnych ludzi, zwłaszcza w procesie ich kształcenia i formacji.

Wartość konkretnego człowieka czy społeczeństwa jest konsekwencją jakości poziomu kulturalnego człowieka. Dlatego potrzebna jest zarówno formacja do kultury jak i przez kulturę. W tym procesie chodzi w istocie o to, aby wychować człowieka do mądrego korzystania z kultury, do rozróżniania destrukcyjnych i konstruktywnych elementów kultury, oraz by mógł tworzyć kulturę opartą na wartościach wyższych. To one bowiem decydują o formacie człowieka oraz o jakości życia spo-

łecznego. Proces wychowania powinien finalizować się w procesie samowychowania. Ten ostatni jest jednak możliwy tylko wówczas, kiedy wychowanek uformuje w sobie „aksjologiczne wnętrze”.

## 2. KULTURA MIARĄ CZŁOWIECZEŃSTWA

Kultura pełni doniosłą rolę tak w życiu indywidualnych ludzi jak i całych społeczeństw. Kultura bowiem ubogaca człowieka i prowadzi do pełnej doskonałości osoby ludzkiej, która służy całej ludzkiej społeczności. Dlatego człowiek dla swojego rozwoju życia chrześcijańskiego potrzebuje kultury. Papież Benedykt XVI w adhortacji *Verbum Domini* przywołuje myśl swojego poprzednika Jan Pawła II, który stwierdził, że „człowiek bytuje zawsze na sposób jakiejś kultury sobie właściwej, która z kolei stwarza pomiędzy ludźmi właściwą im więź, stanowiąc o międzyludzkim i społecznym charakterze ludzkiego bytowania”<sup>1</sup>. Kultura przynależy więc do samej istoty człowieka.

Opisując kulturę można napotkać różnorakie jej określenia. Trzeba jednak zauważyć, że wszystkie związane są zasadniczo i nierozzerwalnie z osobą ludzką i jej działaniem<sup>2</sup>. W ogólnym znaczeniu wyraz kultura oznacza „wszystko, czym człowiek doskonali i rozwija wielorakie uzdolnienia swego ducha i ciała. Stara się drogą poznania i pracy poddać sam świat pod swoją władzę; czyni bardziej ludzkim życie społeczne tak w rodzinie, jak i w całej społeczności państwowej przez postępowanie obyczajów i instytucji; wreszcie w dziejach swoich w ciągu wieków wyraża, przekazuje i zachowuje wielkie doświadczenia duchowe i dążenia na to, aby służyły one postępowi wielu, a nawet całej ludzkości”<sup>3</sup>. Treść tej rozbudowanej definicji soborowej papież Jan Paweł II uczynił przedmiotem swojego przemówienia do młodzieży na Wzgórzu Lecha w Gnieźnie. Powiedział wówczas, że „kultura jest wyrazem człowieka. Jest potwierdzeniem człowieczeństwa. Człowiek ją tworzy – człowiek przez nią tworzy siebie. Tworzy siebie wewnętrznym wysiłkiem ducha:

<sup>1</sup> Benedykt XVI, *Adhortacja apostolska „Verbum Domini”*, nr 109 (dalej: VD).

<sup>2</sup> Por. KDK 55.

<sup>3</sup> Tamże, nr 53.

myśli, woli, serca. I równocześnie tworzy kulturę we wspólnocie z innymi. Kultura jest wyrazem międzyludzkiej komunikacji i współmyślenia, i współdziałania ludzi. Powstaje ona na służbie wspólnego dobra – i staje się podstawowym dobrem ludzkich wspólnot”<sup>4</sup>.

Widać z tego wyraźnie, że kultura jest fenomenem trwale związanym ze światem człowieka. Nie ma kultury poza światem człowieka. „Człowiek i tylko człowiek – uświadamiał Jan Paweł II – jest sprawcą i twórcą kultury; człowiek i tylko człowiek, w niej się wyraża, w niej się potwierdza”<sup>5</sup>. Tak więc spośród istot stworzonych tylko człowiek jest zdolny tworzyć kulturę, właściwie ją przeżywać i świadomie z niej korzystać. Człowiek, będąc istotą rozumną, wolną i społeczną odczuwa potrzebę kultury i jest zdolny ją kształtować. Kultura umożliwia człowiekowi zachowanie własnej tożsamości i prowadzenie życia godnego człowieka. Zapewnia mu wzrost i pełnię rozwoju. Dzięki kulturze każdy wypowiedzi się jako oryginalny byt.

Kultura jest „środowiskiem” człowieka i to „środowiskiem koniecznym”. W kulturze pojmowanej jako „środowisko”, człowiek występuje w podwójnej roli. Jest on jedynym widzialnym podmiotem kultury, ale równocześnie jest jej przedmiotem i celem. Tworzona przez człowieka kultura jest zarazem tworzona dla innych ludzi w tym celu, aby wzbogacić ich życie w szczególności duchowe oraz dla uświadomienia człowiekowi jego ludzkiej tożsamości i ułatwienia mu odpowiedzi na pytanie o to, kim on istotnie jest. Kultura więc tylko wtedy posiada jakąś wartość, jest rzeczywiście kulturą, jeżeli sprzyja rozwojowi człowieka, jego doskonaleniu. Jeżeli obraca się przeciw człowiekowi, żeby go zniewolić, zdegradować, zniszczyć, staje się antykulturą<sup>6</sup>. Miarą człowieczeństwa jest kultura, dlatego obrona kultury – jej profilu, poziomu,

---

<sup>4</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie do młodzieży na Wzgórzu Lecha* (Gniezno – 3 czerwca 1979), w: Tenże, *Nauczanie społeczne. Pielgrzymka do Polski 2-10 VI 1979*, t. 1, Warszawa 1982, s. 40.

<sup>5</sup> Jan Paweł II, *W imię przyszłości kultury. Przemówienie w UNESCO* (Paryż – 2 czerwca 198), w: Tenże, *Wiara i kultura. Dokumenty, przemówienia, homilie*, M. Radwan, T. Gorzkula, K. Cywińska (red.), Rzym 1986, s. 68.

<sup>6</sup> Por. J. Majka, *Kościół. Kultura. Kultury*, „Ateneum Kapłańskie” 81(1989), t. 112 s. 345.

metod przekazu – jest dziś obroną człowieka. Istotę personalistycznej koncepcji kultury dobrze oddają słowa papieża Pawła VI zawarte w encyklice *Ecclesiam suam*: „Wszędzie tam, gdzie człowiek stara się zrozumieć siebie i świat, by bronić sprawiedliwości i kultury, chrześcijanom przynosi zaszczyt uczestnictwo w tym przedsięwzięciu”<sup>7</sup>.

Opowiadając się za personalistyczną wizją kultury trzeba zdecydowanie podkreślić prymat kultury duchowej człowieka przed kulturą jego wytworów. Ona jest zawsze celem najważniejszym, wszystko inne jest tylko środkiem, choć niewątpliwie środkiem niezbędnym w życiu człowieka. Istotą wszelkiej kultury jest kultura duchowa, bez niej zamiera w osobie ludzkiej człowieczeństwo<sup>8</sup>.

Niestety lansowany dziś model kultury jest często jednostronny: konsumpcyjny, zsekularyzowany. Mówiąc o kulturze, bardziej akcentuje się wartości ekonomiczno-utilitytarne typu „mieć”, aniżeli wartości moralno-duchowe typu „być”. Lecz człowiek nie może być traktowany jako „prefabrykat”, maszyna, producent, czy konsument wyłącznie. O kulturze człowieka i społeczeństwa decyduje przede wszystkim wewnętrzne bogactwo czy ubóstwo osoby ludzkiej. Człowiek jest twórcą kultury przez swoją bytowość, dlatego jego „być” jest bardziej istotne dla kultury od tego, co człowiek posiada. Właściwy model kultury wymaga więc uznania prymatu istnienia przed posiadaniem, priorytetu wartości duchowych przed materialnymi i biologicznymi. Kultura ludzka, jeżeli ma zachować profil integralno-personalistyczny, musi zatem uwzględniać działania i wartości ponadmaterialne. Ograniczenie kultury do faktu produkcji i konsumpcji jest jej zubożeniem, tym samym więc prymitywizacją ludzkiego życia<sup>9</sup>.

---

<sup>7</sup> Paweł VI, *Encyklika „Ecclesiam suam”*, nr 101.

<sup>8</sup> Por. A. Rodziński, *Osoba. Moralność. Kultura*, Lublin 1989, s. 255. Por. także: I. Mroczkowski, *Moralny wymiar kultury*, w: P. Morciniec (red.), *Ad libertatem in veritate. Księga pamiątkowa dedykowana Księdzu Profesorowi Alojzemu Marcolowi*, Opole 1996, s. 471-473. S. Kowalczyk podkreśla, że kultura duchowa to kultura moralna i religijna. Jest to kultura umysłu, woli, sumienia, jej naturalnym przedłużeniem jest otwarcie się człowieka na Boga realizowane poprzez nadprzyrodzony wymiar bytu ludzkiego. Por. Tenże, *Filozofia kultury*, Lublin 1997, s. 89-94.

<sup>9</sup> Por. T. Borutka, *Prymat wartości duchowych i znaczenie kultury w życiu społecznym w nauczaniu Jana Pawła II*, „*Analecta Cracoviensia*” 35(2003), s. 115-116.

W kwestii spraw ludzkiego życia kultura jest ściśle związana z naturą, z człowiekiem jako źródłem jego działania. Natura człowieka, która najściślej łączy się z kulturą jest naturą społeczną. Bóg przez swoją łaskę nie niszczy natury ludzkiej lecz ją udoskonala, pobudzając człowieka do służby drugiemu człowiekowi i całej społeczności. Świadectiono kultury łączy się więc ze świadectwem służby.

W świetle tego wszystkiego, co zostało powiedziane, staje się bardziej oczywiste to, że kultura jest tworem człowieka dla dobra człowieka. Jest specyfiką człowieka, równocześnie zaś jego zobowiązaniem i powinnością. Stanowi jego *Sein i Sollen*. Natura jest niezbędna człowiekowi, ale mu nie wystarcza i dlatego tworzy on kulturę. Człowiek przez kulturę rozwija swoje uzdolnienia naturalne i przez to zdąża do „prawdziwego i pełnego człowieczeństwa” [...]. Możliwości naturalne człowieka zarówno duchowe, jak i cielesne, są niezwykle bogate. Gdy człowiek przez kulturę urzeczywistnia te możliwości, urzeczywistnia on samego siebie, staje się w pełni człowiekiem. Kultura jest zatem potrzebą wewnętrzną człowieka jako osoby. Tylko ona może zapewnić mu wzrost i pełnię rozwoju. Kultura służy człowiekowi<sup>10</sup>.

Ponieważ człowiek żyje w pełni życiem ludzkim tylko dzięki kulturze, jest rzeczą zrozumiałą, że ma do niej prawo. Prawo człowieka do kultury jest prawem niezbywalnym. O prawie wszystkich ludzi do kultury mówi już *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka* z 1948 r. W art. 27, par. 1 stwierdza, że „każdy człowiek ma prawo do swobodnego uczestniczenia w życiu kulturalnym społeczeństwa, do korzystania ze sztuki, do uczestnictwa w postępie nauki i do korzystania z jego dobrodziejstw”<sup>11</sup>. Człowiek ma prawo zarówno do kultury osobistej jak i społecznej. Dla chrześcijan istotnym zadaniem jest godzenie i to prawidłowe kultury osobistej i społecznej z nauką ewangeliczną. Jest to trud chodzenia za Chrystusem w realiach świata, przy jednoczesnym

---

<sup>10</sup> Por. F. Adamski, *Integralna wizja kultury u podstaw chrześcijańskiego wychowania*, w: M. Nowak, T. Ożóg (red.), *Wychowanie chrześcijańskie a kultura*, Lublin 2000, s. 17-18.

<sup>11</sup> *Powszechna Deklaracja Praw człowieka z 1948 r.*, w: K. Motyka (red.), *Prawa człowieka. Wybór źródeł*, Lublin 1996, s. 57.

ukierunkowaniu ku pełni zjednoczenia w chwale wiecznej. Nie zwalnia jednak to oczekiwanie zbawienia wiecznego od odpowiedzialności za własną doskonałość i doskonałość innych<sup>12</sup>.

Kultura osobista wskazuje na niezbędność zmierzania ku osobowej doskonałości, stanowiącej jeden z warunków rozwoju siebie wobec innych. Doskonałość osobowa zakłada dynamiczny wysiłek rozeznania, oceny siebie oraz podjętych działań. Z kulturą osobistą łączy się bezpośrednio, mając na względzie naturę człowieka, prawo do kultury społecznej. Kultura wewnętrzna człowieka nie może być egocentryczna, lecz powinna być uzewnętrzniona i przekazywana innym ludziom. Kultura jest tą wartością, która ze swej natury winna promieniować.

W płaszczyźnie społecznej jawi się więc obowiązek pomagania innym. Dotyczy on przede wszystkim pomocy w pracy nad sobą, a więc w dochodzeniu ku coraz wyższym poziomom człowieczeństwa. Oddziaływanie na innych w kształtowaniu ich kultury pozwala lepiej zaangażować się w rozwój ludzkości i wskazuje kierunek dla poszanowania człowieka, każdego i wszędzie<sup>13</sup>. Kultura winna być narzędziem i środowiskiem twórczego współdziałania praw i obowiązków. Te dwa wektory w sferach relacyjnych istot rozumnych pozwalają na korzystanie z walorów kultury jako drogi doskonałości. Trudno, aby w tym procesie zabrakło chrześcijan, dla których człowiek poprzez Wcielenie Chrystusa stał się powołany do doskonałości synostwa Bożego. Zobowiązanie pracy nad sobą i wspieranie w tym innych jest przecież posłannictwem wiary, nadziei i miłości chrześcijańskiej.

### 3. WYCHOWANIE PRZEZ KULTURĘ I DO KULTURY

Przypisując kulturze tak doniosłe znaczenie trzeba dostrzec jej niezwykle istotną funkcję, a mianowicie, kultura ma wychowywać człowieka. Stwierdza to jednoznacznie Jan Paweł II w przemówieniu w UNE-

---

<sup>12</sup> Por. A. F. Dziuba, *Świat chrześcijaństwa i kultury*, „Colloquium Salutis” 23-24(1991-1992), s. 261-264.

<sup>13</sup> Por. S. Kowalczyk, *Koncepcja kultury Jana Pawła II*, „Zeszyty Naukowe KUL” 39(1996), nr 1-2, s. 10.

SCO: „Pierwszym i zasadniczym zadaniem kultury jest w ogóle i każdej zarazem kultury jest wychowanie. W wychowaniu bowiem chodzi właśnie o to, żeby człowiek stawał się bardziej człowiekiem, ażeby bardziej ‘był’, a nie tylko więcej ‘miał’ – aby więc poprzez wszystko, co ‘ma’, co ‘posiada’, umiał bardziej być człowiekiem – to znaczy, ażeby również umiał bardziej ‘być’ nie tylko ‘z drugimi’, ale i ‘dla drugich’”.<sup>14</sup> To właśnie kultura duchowa uczy człowieka tego, aby nie tylko był „z innymi”, lecz umiał być „dla innych”. Wychowanie człowieka w kulturze i dla kultury to zatem nic innego jak tylko takie uformowanie człowieka, aby swoimi wartościami umiał się dzielić z innymi ludźmi.

Nie ulega wątpliwości, że wychowanie, podobnie jak kultura, ma za zadanie wychowanie całego człowieka. Ono kształtuje w nim sądy, sens prawdy, piękna, a nade wszystko sens obiektywnego dobra, które tworzy moralność<sup>15</sup>. Dlatego „pierwszym i podstawowym wymiarem kultury jest zdrowa moralność: kultura moralna”<sup>16</sup>. Jest to, mówiąc językiem Cycerona, „*cultura animi*, kultura duchowa”<sup>17</sup>. Kultura duchowa człowieka wymaga podjęcia trudu selekcjonowania wartości, co łączy się z koniecznością wyborów – także wyborów moralnych. Jeżeli więc człowiek trwoni czas i siły na rzeczy bezwartościowe lub poszukuje wartości pozornych, to wówczas oszukuje i zdradza samego siebie. Moralna autodyscyplina jest więc absolutnie konieczna do właściwego wychowania<sup>18</sup>.

Istotną rolę w procesie formacji i wychowania człowieka pełni system wartości. Niestety dzisiaj poważnym zagrożeniem w dziedzinie kultury – jak już zostało wspomniane – jest preferowanie wartości uty-

---

<sup>14</sup> Jan Paweł II, *W imię przyszłości kultury. Przemówienie w UNESCO...*, dz. cyt., s. 71.

<sup>15</sup> Por. J. Kowalski, *Kultura w integralnym rozwoju człowieka w świetle nauczania Jana Pawła II*, w: *Człowiek drogą Kościoła. Moralne aspekty nauczania Jana Pawła II*, Kraków 2004, s. 396.

<sup>16</sup> Tamże, s. 59. Por. W. Kawecki, *Potrzeba edukacji kulturowej*, „Studia Redemptorystowskie” 7(2009), s. 135-138.

<sup>17</sup> Por. S. Kowalczyk, *Filozofia kultury...*, dz. cyt., s. 116.

<sup>18</sup> Por. C. Rogowski, M. Tatala, *Wymiar moralno-wychowawczy kultury*, „Forum Teologiczne” 2(2001), s. 7-17.



litarno-ekonomicznych na niekorzyść wartości wyższych. Efektywność zajmuje miejsce wartości. Następuje przejście z pozycji wartości na płaszczyznę potrzeb. Tymczasem kształtowanie dojrzałej i odpowiedzialnej osobowości człowieka nie jest możliwe bez włączenia się w świat wartości moralnych, religijnych, naukowych, artystycznych. Kultura jest tego typu aktywnością człowieka, dzięki której realizuje on określony świat wartości<sup>19</sup>. Konkluzją takiego spojrzenia na wychowanie człowieka jest przekonanie: nie ma autentycznej kultury, bez wrażliwości wewnętrznej na wyższe wartości<sup>20</sup>. Wychowawca świadomy tego faktu musi włączyć w proces wychowawczy bogaty zestaw wartości. Wychowanie do kultury, to akceptacja uporządkowanego jakościowo i hierarchicznie systemu wartości<sup>21</sup>.

Wśród licznych dróg, na których realizuje się niezbywalne prawo każdego człowieka do kultury należy zwrócić uwagę na zagadnienie wykształcenia. Wykształcenie jest ważnym czynnikiem kształtowania wartości i rozwoju kulturalnego<sup>22</sup>. Dlatego większość państw przyznaje mu w swej polityce szczególny priorytet. Wykształcenie daje człowiekowi wielkie możliwości poznania samego siebie i świata; lepszego kierowania sobą, innymi ludźmi i światem. W procesie kształcenia, człowiek indywidualizuje się w różnych dziedzinach życia, a w konsekwencji indywidualizuje siebie, kształtuje swoją osobowość, rozwija się ku pełniejszemu człowieczeństwu. Wykształcenie jest dopełnieniem wychowania, dlatego jest nieodzowne w życiu człowieka<sup>23</sup>.

---

<sup>19</sup> Por. L. Dyczeński, *Miejsce i funkcje wartości w kulturze*, w: Tenże (red.), *Kultura w kręgu wartości*, Lublin 2001, s. 29-47; Tenże, *Najważniejsze są wartości*, w: *Kultura w kręgu wartości...*, dz. cyt., s. 311-317.

<sup>20</sup> Por. P. P. Gach, *Obrona wartości naczelnych*, w: *Kultura w kręgu wartości...*, dz. cyt., s. 129-157.

<sup>21</sup> Por. I. Mroczkowski, *Moralny wymiar kultury...*, dz. cyt., s. 470-474; K. Banko, *Wartości moralne kultury w świetle encykliki Jana Pawła II „Fides et ratio”*, w: *Człowiek drogą Kościoła...*, dz. cyt., s. 405-408; K. Olbrycht, *Edukacja kulturowa a wychowanie do szacunku dla praw narodowych*, „Człowiek w Kulturze” 8(1996), s. 121.

<sup>22</sup> Por. T. Borutka, *Prymat wartości duchowych i znaczenie kultury w życiu społecznym...*, dz. cyt., s. 123-125.

<sup>23</sup> Por. L. Dyczeński, *Kultura polska w procesie przemian*, Lublin 1995, s. 277-289.

Edukacja jest zjawiskiem typowo ludzkim, ponieważ tylko człowiek może i powinien się kształcić. Celem kształcenia musi być to, by człowiek stawał się dojrzały, by stawał się osobą, która w pełni zrealizuje wszystkie swoje możliwości i zdolności. Jest to osiągalne poprzez stopniowe przyswajanie wartości absolutnych i transcendentálnych. „KaŹda bowiem autentyczna kultura – jak zauwaŹa Benedykt XVI – aby była naprawdę dla człowieka, musi być otwarta na transcendencję, w ostatecznym rozrachunku na Boga”<sup>24</sup>. Kultura jest istotnym elementem świadectwa o Bogu.

Jedną z istotnych wartości, którą naleŹy mieć na uwadze w kształtowaniu osoby jest wolność. By człowiek mógł kształtować w sobie prawdziwą wolność i według niej postępować, konieczne jest posiadanie religijnej i metafizycznej wizji człowieka i rzeczy, która jako jedyna określa właściwą miarę istoty ludzkiej i jej stosunków z bliŹnimi. Jednocześnie trzeba działać w kierunku wykształcenia w człowieku właściwego korzystania z wolności, proponując mu prawdziwe i szlachetne ideały życia i pomagając w ich realizacji.

W procesie tym szczególna rola przypada rodzinie katolickiej. Bez wątpienia jest ona głównym, tak w sensie chronologicznym jak i waŹności środowiskiem edukacji. Ma ona prawo i obowiązek kształcenia swych dzieci. W rodzinie i przez rodzinę dzieci uczą się odpowiedzialności, zdolności do kierowania swym działaniem, bezinteresownej miłości Boga i ludzi, uczą się prawdziwej kultury moralnej. Rodzina szczególnie przez głoŹszenie Słowa BoŹego pomaga człowiekowi w kształtowaniu życia moralnego i w dąŹeniu do pełnej doskonałości. Według Benedykta XVI „Słowo BoŹe na przestrzeni wieków inspirowało różne kultury, czego owocem były podstawowe wartości moralne, znakomite formy sztuki i wzorcowe style życia”<sup>25</sup>.

Po rodzinie waŹną rolę w edukacji odgrywają szkoły. TakŹe w niej naleŹy widzieć środek oraz środowisko drogi rozwojowej człowieka ku pełni jego doskonałości<sup>26</sup>. Szkoła – jak naucza Sobór Watykański II

---

<sup>24</sup> VD 109.

<sup>25</sup> TamŹe.

<sup>26</sup> Por. A. F. Dziuba, *Świat chrześcijaństwa i kultury...*, dz. cyt., s. 266-267.

– „mocą swego posłannictwa kształtuje [...] władze umysłowe, rozwija zdolność wydawania prawidłowych sądów, wprowadza w dziedzictwo kultury wytworzonej przez przyszłe pokolenia, kształci zmysł wartości, przygotowuje do życia zawodowego, sprzyja dyspozycjom do wzajemnego zrozumienia się, stwarzając przyjazne współżycie wśród wychowanków różniących się charakterem czy pochodzeniem”<sup>27</sup>. Tak wyglądają w wielkiej syntezie zadania szkoły, która ma kształcić i wychowywać.

Z nauczaniem szkolnym łączy się również katecheza. Praca katechetyczna decyduje w dużej mierze o kształcie kultury moralnej jednostki i życia społecznego. Katechizacja jest jedną z form głoszenia Słowa Bożego i nauczania wiary świętej wśród różnych grup wiernych. W wychowaniu do dojrzałej wiary należy dążyć do powiązania wiadomości religijnych z życiem katechizowanego. W tej działalności katechetycznej potrzebny jest kompetentny katecheta. Dlatego słuszny jest apel papieża Benedykta XVI, ażeby „starannie kształcić wykładowców tego przedmiotu”<sup>28</sup>. Ma to być bowiem człowiek działający jako prawdziwy świadek przekazywanej prawdy, który nie tylko uczy o Bogu podając informacje, ale sam wierzy w Boga i pokazuje to swoim życiem. Postawa katechety jako fachowca pod względem metodyczno-katechetycznym oraz świadectwo wiary powinno wpłynąć na podniesienie poziomu realizowanej katechezy we wszystkich jej wymiarach.

Szczególnie ważną rolę w dziele głoszenia Ewangelii odgrywa inkulturacja, to znaczy proces, przez który, „katecheza wciela się w różne kultury”<sup>29</sup>. Pisał na ten temat papież Jan Paweł II w adhortacji *Catechesi tradendae* z 1979 r. „Chcę stwierdzić, że katecheza, jak i ewangelizacja w ogóle, ma za zadanie wszczepienie siły Ewangelii w samą istotę jej kultury i ich zasadnicze elementy; dostrzegać to, co je jaśniej wyraża; szanować ich wartości i bogactwa. W ten sposób będzie mogła doprowadzić ludzi o różnych formach kultury do poznania ukrytej tajemnicy i dopomóc im w wydobywaniu z ich własnej żywej tradycji oryginal-

<sup>27</sup> DWCH 5.

<sup>28</sup> VD 111.

<sup>29</sup> Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Catechesi tradendae”*, nr 53.

nych znaczeń chrześcijańskiego życia, sprawowania liturgii i sposobu myślenia”<sup>30</sup>. Nauczanie katechetyczne poprzez nieustanne odwoływanie się do tajemnicy wcielenia i odkupienia, ma dopomóc wychowankowi rozemnić wartości i antywartości kultur. W procesie inkulturacji Słowo Boże wchłania wartości autentyczne, oczyszczając je z grzechu<sup>31</sup>.

Szkoła, a w niej katecheza powinna również przygotowywać wychowanków do świadomego uczestnictwa w życiu Bożym i w życiu Kościoła oraz ukazywać sens ludzkiego życia. W tej sytuacji katecheza szkolna domaga się dwóch niezwykle ważnych spraw: aktywizacji rodziców do współodpowiedzialności za katechizację oraz głębszego powiązania katechezy szkolnej z duszpasterstwem parafialnym. Na tej drodze należy szukać szansy odnowienia ścisłych związków katechezy z liturgią kościoła, a zwłaszcza z niedzielą Mszą świętą. Należy też dołożyć wszelkich starań, aby bardziej zintegrować działalność wychowawczą szkoły i działalność katechetyczną Kościoła. Bez tej jedności i łączności nie będzie możliwy kompleksowy rozwój katechizowanych.

Nauczanie jest też zadaniem szkół najwyższych stopni, uniwersytetów. Do zadań uniwersytetu należy przede wszystkim obrona człowieka, jego praw i wolności. W tej właśnie funkcji z uniwersytetem spotyka się Kościół. Uniwersytet i Kościół mają służyć człowiekowi w sposób bezinteresowny, usiłując dać odpowiedź na jego moralne i intelektualne aspiracje. Uniwersytet dysponuje ogromną siłą moralną i dlatego powinien występować w obronie sprawiedliwości i prawa. Szczególną rolę mają tu do spełnienia katolickie ośrodki uniwersyteckie. Zdaniem Benedykta XVI „katolickie ośrodki naukowe wnoszą oryginalny wkład – co musi być uznane – w krzewienie kultury i oświaty”<sup>32</sup>.

Uniwersytet katolicki powinien być poważną instytucją badawczą i równocześnie ośrodkiem solidnie kształtującym młode pokolenia. Mówiąc o jego funkcji wychowawczej, chodzi przede wszystkim o formo-

<sup>30</sup> Tamże.

<sup>31</sup> Por. Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Ecclesia in Europa”*, nr 61 (dalej: EiE).

<sup>32</sup> VD 111. Por. także: J. Babiński, „Służyć prawdzie”. *Benedykt XVI o zadaniach nauki i uniwersytetu*, „Ateneum Kapłańskie” 602(2009), t. 153, s. 94-100.

wanie ludzi dojrzałych i pełnych osobowości, czyli takich, którzy łączą przygotowanie zawodowe z chrześcijańską mądrością, ludzi odpowiedzialnych, zdolnych do tworzenia prawdziwego dobra. Uniwersytet ma pomóc zrozumieć, że szczęście człowieka i prawdziwy postęp nie polegają na tym, by 'więcej mieć' czy więcej przeżyć, ale 'bardziej być'<sup>33</sup>.

Przed uniwersytetem katolickim stawia się również ważne cele społeczne. „Uniwersytet katolicki, jak każdy inny stanowi część ludzkiej społeczności. Aby rozwinąć swą służbę na rzecz Kościoła, powinien stać się – w zakresie właściwej sobie kompetencji – coraz skuteczniejszym narzędziem postępu kulturowego zarówno jednostek, jak i całych społeczności. [...]. Prace badawcze uniwersytetu winny zmierzać do odkrywania korzeni i przyczyn najważniejszych problemów naszych czasów, zwracając szczególną uwagę na ich aspekt etyczny i religijny”<sup>34</sup>.

Kształcenie jest w głównej mierze zadaniem ludzi nauki, którzy sami zgłębiając tajemnice człowieka i świata, przekazują je innym w procesie nauczania. Nauka wnosi wiele pozytywnych wartości w życie społeczne i kulturalne człowieka. Jednak obok osiągnięć daje się zauważyć także wiele niebezpieczeństw i zagrożeń w dziedzinie techniki i nauki, które płyną przede wszystkim z ich oderwania od norm moralnych. Dlatego Jan Paweł II apelował do ludzi nauki, by w imię przyszłości i dobra na całym globie, użyli wszystkich sił, by prymat etyki był wprowadzony i respektowany we wszystkich dziedzinach nauki. Ludzie nauki winni zdobyć się na solidarność z ludzkością. Solidarność ta wymaga respektowania wszystkich praw człowieka a prawa te leżą u fundamentów pokoju, rozwoju i wyzwolenia człowieka. Naukowcy winni sobie uświadomić swoją wielką odpowiedzialność za przyszłość ludzkości. To oni mogą sprawić, że nauka służyć będzie przede wszystkim kulturze czło-

---

<sup>33</sup> Por. A. Michalik, *Dydaktyczno-edukacyjne zadania uniwersytetu*, w: A. Solałak (red.), *Wychowanie chrześcijańskie*, Tarnów 2002, s. 126-127; M. Pokrywka, *Posłannictwo uniwersytetu w integralnej formacji człowieka*, w: J. Nagórny, T. Zadykowicz (red.), *Formacja moralna. Formacja sumienia*, Lublin 2006, s. 171-191.

<sup>34</sup> Jan Paweł II, *Konstytucja apostolska „Ex corde Ecclesiae”*, nr 32.

wieka i że nigdy nie ulegnie wypaczeniu i nie zostanie wykorzystana do celów przeciwnych godności człowieka<sup>35</sup>.

Tak więc edukacja w istotny sposób rzutuje na kształt kultury duchowej człowieka. Rozwija jego człowieczeństwo, pomaga w formowaniu właściwych postaw dla budowania doskonałości osoby ludzkiej. Wykształcenie, jako istotny element rozwoju kulturalnego, służy więc dobru człowieka jako osoby.

Jedną z najbardziej popularnych dziedzin ludzkiej działalności, kształtującej zachowania ludzi, zwłaszcza młodych jest sport. Zdaniem papieża Jana Pawła II „sport może być autentyczną kulturą, kiedy środowisko, w którym jest uprawiany oraz samo jego uprawianie będą otwarte dla zrównoważonego rozwoju człowieka we wszystkich jego wymiarach”<sup>36</sup>. Obecnie w tej dziedzinie nie brak aspektów negatywnych lub co najmniej dyskusyjnych, które słusznie poddaje się analizie i które spotykają się z dezaprobatą specjalistów z zakresu tej dyscypliny. Wśród niebezpieczeństw zagrażających współczesnemu sportowi wymienia się obsesyjną żądę zysku prowadzącą do jego komercjalizacji w niemal wszystkich jego aspektach, stosowanie dopingu i innych niedozwolonych metod posuwających się aż do użycia przemocy oraz przesadnie widowiskowy charakter zawodów sportowych prowadzący do desperackiej pogoni za profesjonalną i techniczną perfekcją.

W tej perspektywie niezwykle ważnym zadaniem jest właściwa edukacja człowieka poprzez sport. Edukacja poprzez sport oznacza zarówno proces kształcenia, jak i wychowania w sporcie i dla sportu, ale także poprzez sport do życia społecznego, i kulturalnego. Oznacza to, iż wychowanie poprzez sport powinno realizować nie tylko cele czysto sportowe, lecz także pozasportowe, wierząc, że doznania poznawcze

---

<sup>35</sup> Por. Jan Paweł II, *Wolność, współdziałanie, uniwersalność, służba człowiekowi – warunkami prawdziwego rozwoju kultury. Przemówienie do naukowców i przedstawicieli świata uniwersyteckiego* (Madryt – 3 listopada 1982 r.), w: Tenże, *Wiara i kultura. Dokumenty, przemówienia, homilie...*, dz. cyt., s. 193.

<sup>36</sup> Jan Paweł II, *Kościół broni wartości sportu. Przemówienie podczas inauguracji stadionu olimpijskiego w Rzymie* (Rzym – 31 maja 1990 r.), „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 11(1990), nr 6, s. 32.

i emocjonalne, nabyta wiedza, umiejętności, doświadczenia i przekonania będą przenoszone na inne obszary życia społecznego. Istotną rolę w nadawaniu edukacyjnego wymiaru sportowi odgrywają nauczyciele, wychowawcy, trenerzy, animatorzy sportowi, od których zależy czy będą potrafili wykorzystać sport jako narzędzi czy realizacji wymienionych wartości i ideałów. Sport jest bowiem potencjalnie dobry, ale prawdziwa wartość ujawnia się dopiero w kulturowej praktyce<sup>37</sup>.

W procesie wychowania sport może być traktowany dwojako. Po pierwsze jako środek wychowania i wówczas mamy do czynienia ze zjawiskiem wychowania przez sport. Po drugie, zaś jako cel wychowania i wtedy mamy do czynienia z wychowaniem do sportu, a sport ma charakter społeczno-kulturowy. Wychowanie przez sport, dzięki któremu wpływa się na rozwój osobowy, może przybierać różne wymiary, to między innymi wychowanie do zwycięstwa, porażki, bezinteresowności i zasady *fair play*<sup>38</sup>. Sport właściwie rozumiany i mądrze pokierowany, może współcześnie być bardzo skutecznym narzędziem wychowawczym i przyczynić się do wszechstronnego rozwoju człowieka<sup>39</sup>.

Ważnym czynnikiem rozwoju kulturalnego człowieka są środki społecznego przekazu<sup>40</sup>. Trzeba jednak pamiętać, że oddziaływanie mass mediów na proces formacji człowieka bywa określamy zazwyczaj ambiwalentnie<sup>41</sup>. Stwierdza to wyraźnie Instrukcja *Aetatis novae*: „Środki społecznego przekazu potrafią zarówno umacniać, jak i niszczyć tradycyjne wartości w sferze religii, kultury i rodziny”<sup>42</sup>. Człowiek jest

<sup>37</sup> Por. S. Kowalczyk, *Elementy filozofii i teologii sportu*, Lublin 2002, s. 90-97.

<sup>38</sup> Por. J. Niewęglowski, *Sport i wychowanie*, w: Z. Dziubiński (red.), *Teologia i filozofia sportu*, Warszawa 1997, s. 252; M. Stryczek, *Aksjologia sportu*, Lublin 2011, s. 123-149.

<sup>39</sup> Por. S. Pogodzińska, *Sport jako droga doskonalenia człowieka*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny” 18(2010), nr 2, s. 113-136.

<sup>40</sup> Por. K. Czuba, *Katolickie podstawy etyki dziennikarskiej*, Toruń 2007, s. 237-238.

<sup>41</sup> Por. szerzej: T. Reroń, *Media na usługach moralności chrześcijańskiej*, Wrocław 2002.

<sup>42</sup> Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, *Instrukcja duszpasterska „Aetatis novae” o przekazie społecznym w dwudziestą rocznicę ogłoszenia Instrukcji „Communio et progressio”* Watykan 1992, nr 4.

wezwany do tego, „by wobec mass mediów pozostał sobą: to znaczy wolnym i odpowiedzialnym ‘użytkownikiem’, a nie ‘przedmiotem’, by był ‘krytyczny’, a nie ‘uległy’”<sup>43</sup>. Bycie wolnym i odpowiedzialnym „użytkownikiem mediów” jest owocem wychowania i samowychowania medialnego, związanego z osobistym wysiłkiem, zaangażowaniem, a także przekonywującym świadectwem wychowawców. „Pierwszym obowiązkiem odbiorców przekazu społecznego jest rozróżnianie i dokonywanie selekcji [...]. Wychowanie do mediów bardziej niż poznanie samych technik, pomaga w rozbudzaniu u ludzi dobrego smaku i prawdziwego osądu moralnego. Chodzi tu o swego rodzaju kształtowanie sumień [...]. W ten sposób prawie wszędzie objawia się pragnienie pogłębionej formacji do przyjmowania i krytycznego oraz owocnego korzystania z mediów”<sup>44</sup>.

Do odbioru mediów trzeba więc wychowywać siebie i innych. Jest to zadanie każdego człowieka, szczególnie zaś tych, którzy podjęli się zadań wychowawczych i edukacyjnych: rodziców, nauczycieli, katechetów, duszpasterzy, itd<sup>45</sup>. Troska wychowawcza i edukacja medialna jest ukierunkowana przede wszystkim na dzieci i młodzież, którzy są głównym podmiotem wychowania i są także najbardziej narażeni na medialne oddziaływanie<sup>46</sup>. Nie ulega przecież wątpliwości, że współczesne media elektroniczne mogą wspaniale wspomagać procesy wychowawcze i duchowy rozwój wychowawców, ale mogą także prowadzić, po-

---

<sup>43</sup> Jan Paweł II, *Środki społecznego przekazu w służbie odpowiedzialnej wolności człowieka. Orędzie na Międzynarodowy Dzień Środków Przekazu Społecznego* (Watykan – 10 maja 1981), „L’Osservatore Romano” (wyd. pol.) 2(1981), nr 1, s. 5.

<sup>44</sup> Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, *Etyka w środkach społecznego przekazu*, Watykan 2000, nr 25.

<sup>45</sup> Por. Benedykt XVI, *Dzieci i środki komunikowania – wyzwaniem dla edukacji. Orędzie na 41 Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu* (Watykan – 24 stycznia 2007), „Sprawy Rodziny” 2(2007), s. 15-18.

<sup>46</sup> Por. Z. Sareło, *Media w służbie osoby. Etyka społecznego komunikowania*, Toruń 2002, s. 118-120; M. Sztaba, *Wychowanie do mediów i przez media w świetle Orędzia Jana Pawła II na Światowe Dni Środków Społecznego Przekazu*, „Katecheta” 53(2009), nr 2, s. 49-59.



przez nadmierne, mało krytyczne i niekontrolowane konsumowanie treści medialnych, do duchowej regresji<sup>47</sup>.

Parząc na współczesną rzeczywistość medialną i na związane z nią problemy wychowania dzieci i młodzieży, nie sposób też pominąć, czasem zapominanej w wychowaniu medialnym, czasem lekceważonej lub niezrozumianej we współczesnych teoriach wychowawczych, duchowej ascezy, czyli głęboko umotywowanej konieczności wyboru większego dobra<sup>48</sup>. Wydaje się, że dziś nie można mówić o sensownym uczestnictwie i o sensownym korzystaniu z mediów, bez uprzednio ukształtowanych postaw ascetycznych. Można powiedzieć, że tylko ten człowiek ma w pełni prawo do korzystania z mediów, kto wcześniej odpowiedzialnie ukształtował w sobie właściwy poziom ascetyczny<sup>49</sup>.

Wewnętrzna kultura każdego człowieka nie jest jednak możliwa do osiągnięcia bez pomocy ludzkiej społeczności, w szczególności zaś narodu. Naród, wielka wspólnota ludzi, istnieje „z kultury” i „dla kultury”, stając się szczególnym wychowawcą swoich członków<sup>50</sup>. Oczywiście, oddziałuje i na innych swoją mocą dóbr kultury. Kultura jest potęgą, która zdolna jest pokonać wiele innych mocy. Co więcej, jest trwałą i pozytywnie twórczą, a więc jest wielkim dobrem również dla narodu. Według Jana Pawła II kultura jest ważnym czynnikiem konstytutywnym „być” narodu, jest „spoiwem narodu”: „Każdy człowiek, każdy naród, każda kultura i cywilizacja mają swoją rolę do wypełnienia i swoje miejsce w tajemniczym planie Boga i powszechnej historii zbawienia”<sup>51</sup>. Pa-

---

<sup>47</sup> Por. A. Lepa, *Pedagogika mass mediów*, Łódź 2003, s. 151-180; P. Pawlina, *Wychowanie chrześcijańskie a media – postulat wychowawczego dialogu*, w: *Wychowanie chrześcijańskie...*, dz. cyt., s. 113-118.

<sup>48</sup> Por. G. Daly, *Prayer and Asceticism*, „Te Farrow” 11(1971), s. 676; W. Cosgrave, *Asceticism and Christian Living*, „Te Farrow” 4(1974), s. 219.

<sup>49</sup> Por. M. Drożdż, *Etyczne orientacje w mediasferze*, Tarnów 2006, s. 221-233; Tenże, *Media – wychowanie – asceza*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 39(2006), nr 2, s. 360-374.

<sup>50</sup> Por. Jan Paweł II, *W imię przyszłości kultury. Przemówienie w UNESCO...*, dz. cyt., s. 61. Por. także: T. Ho ma, *Kulturotwórczy i polityczny wymiar działalności edukacyjnej*, „Horyzonty Wychowania” 3(2004), s. 60-61.

<sup>51</sup> Jan Paweł II, *Encyklika „Slavorum Apostoli”*, nr 7.

pież apelował, o kulturę otwartą na drugiego człowieka, niezależnie od tego, do jakiego ludu czy narodu on należy<sup>52</sup>.

#### 4. PODSUMOWANIE

W świetle powyższych rozważań można ostatecznie stwierdzić, że kultura jest wielką wartością w życiu człowieka, społeczeństwa, narodu. Jest podstawowym dobrem wszystkich. Najważniejszym zadaniem kultury jest rozwój człowiek jako osoby, kształtowanie jego człowieczeństwa, formowanie ducha ludzkiego. Będąc wyrazem ludzkiego życia kultura ma ogromny wpływ na samorealizację człowieka jako podmiotu działań moralnych. Poprzez kulturę człowiek staje się coraz bardziej człowiekiem dla siebie i innych. Nie jest to także obojętne dla świata, który dany został człowiekowi dla jego doskonalenia. Kultura wpływa na sposoby postępowania ludzi, na ich zachowania i kierunek rozwoju. W istotny sposób przyczynia się ona do kształtowania moralności ludzkiej. Kultura nie może być zatem realizowana ze szkodą dla człowieka, ale zawsze dla jego dobra i moralnego doskonalenia się.

#### **Culture in the service of man`s moral growth**

##### **Summary**

A man needs culture in order to grow harmoniously. Culture should help to develop each person in full and integral humanism allowing him to reach the fullness of humanity in every aspect of life. Thus, human identity is formed and updated in the cultural sphere. The first and the most important task of culture is to educate. In terms of education through culture it is crucial to teach/form a man in such a way that he could share his values with other people. The second, equally meaningful task of culture is widely understood education, including the issues of science, technology and sports. The means of communication are also a very essential element of cultural growth/development. Upbringing and education as shown in this study allow a better understanding of self, others and the world. They shape in a man the ability to express the right opinions, to become more sensitive to the truth and the beauty and above all, they give a sense of meaning of objective good that creates morality. This is why culture can never be realized to the detriment of a man, but always for his good and moral growth/development.

---

<sup>52</sup> Por. EiE 100-103.